

dostępność kolejowa – zwłaszcza jeśli uwzględni się połączenia o najwyższym standardzie, najszybsze, czyli także najbardziej prestiżowe.

7. Niesatysfakcjonujący poziom rozwoju Bydgoszczy i Torunia szczególnie widoczny jest w zakresie szkolnictwa wyższego – niewielkiej liczby studentów (Bydgoszcz lokuje się pod tym względem na 11., a Toruń na 12. pozycji wśród 18 miast wojewódzkich; nawet łączna liczba studentów lokuje siedziby województwa kujawsko-pomorskiego na dopiero 9. pozycji; wskaźnik liczby studentów na 1000 mieszkańców lokuje Bydgoszcz na 16. pozycji) będącej pochodną także niskiej renomy szkół wyższych na arenie krajowej, a ta wynika także z poziomu kształcenia i możliwości rozwoju zawodowego po zakończeniu studiów, skali współpracy nauki z biznesem, braku znaczącej w skali kraju liczby przedsiębiorstw innowacyjnych, przedstawicielstw największych światowych korporacji, a wreszcie braku realizacji lub opóźnienia w realizacji najważniejszych inwestycji transportowych, w tym drogowych, lotniczych ograniczających znacznie dostępność zewnętrzną Bydgoszczy i Torunia.
8. Na tle polskich ośrodków wojewódzkich, obydwa miasta nie są obecnie szczególnie atrakcyjne dla osiedlania się, co obiektywnie świadczy o tym, że ludzie (zwłaszcza młodzi) poszukujący możliwości rozwoju, nie dostrzegają w nich istotnych walorów. Wieloletni wskaźnik napływu (pozwalający wyeliminować przypadkową zmienność roczną) lokuje Toruń w środku, ale Bydgoszcz na końcu miast wojewódzkich. Kolejnym aspektem mówiącym o sile „przyciągania” i „powiązań międzynarodowych” miasta jest imigracja zagraniczna. Zjawisko to jest dobrą miarą atrakcyjności miasta, bowiem fakt osiedlenia w danym mieście osób zamieszkujących dotąd poza granicami kraju, bez wątplenia świadczy o prezentowaniu przez nie obiektywnie bardzo dużych walorów, na tyle dużych by pokonać konkurencję innych miast, także ośrodków zagranicznych. Także ten wskaźnik jest niekorzystny. Pochodną niskiego napływu migracyjnego jest także wyraźnie niska, na tle innych miast wojewódzkich, skala ruchu budowlanego.
9. Obydwe stolicy województwa od wielu dekad były postrzegane jako ważne w skali kraju ośrodki kultury (w większym stopniu Bydgoszcz – zwłaszcza w zakresie kultury muzycznej). Jest to wciąż bardzo istotny pozytywny wyróżnik, ale należy zauważyć, że znaczenie obydwu miast się zmniejsza, bo w wielu miastach utworzono nowe instytucje kultury, które prowadzą aktywną działalność promocyjną i przejmują część imprez oraz widzów. Należy zauważyć, że wszystkie instytucje kultury tego poziomu mają już w praktyce charakter krajowych – obszarem ich oddziaływania jest cała Polska oraz zagranica, a więc wszystkie konkurują o podobną grupę widzów/słuchaczy. Obydwa miasta (obecnie w większym stopniu Toruń) są też znane z organizacji imprez kulturalnych o znaczeniu międzynarodowym (często tradycyjnych o dużej renomie).
10. Toruń jest miastem o bardzo bogatych zasobach kulturowych, ciekawej i dobrze zachowanej architekturze niespotykanej w wielu miejscach w Europie - średniowieczny zespół staromiejski Torunia, jako jeden z 16 obiektów w kraju, został wpisany na listę Światowego Dziedzictwa Kultury UNESCO.
11. Obydwe stolicy województwa promują się za pomocą sportu. Jednak organizacja różnego rodzaju imprez, nawet międzynarodowych w randze mistrzowskiej (których tak w Bydgoszcz, jak i w Toruniu jest relatywnie dużo), nie jest w stanie pod względem promocyjnym i wizerunkowym (ale także kształtowania pewnej tożsamości lokalnej i regionalnej) zastąpić drużyn odnoszących sukcesy w rywalizacjach ligowych w najbardziej popularnych dyscyplinach. Pod względem wizerunkowym szczególnie niekorzystny jest brak drużyny piłkarskiej w najwyższej klasie rozgrywkowej.
12. Skala ruchu turystycznego mierzonego liczbą udzielonych noclegów jest w przypadku największych miast pochodną ich zaplecza instytucjonalnego generującego przepływy (biznes, nauka, kultura, itp.), a w niektórych ośrodkach również ich atrakcyjności związanej z walorami dziedzictwa kultury. Jest to więc bardzo ważny wskaźnik powiązań i zależności kształtowanych przez duże miasta. Bydgoszcz i Toruń notują bardzo korzystną dynamikę liczby udzielanych noclegów, szybko rozwija się także baza hotelowa o zróżnicowanym standardzie czyli dostępna dla różnych grup odbiorców (nadrabianie zaległości z poprzednich dekad). Niestety w łącznej sumie ruchu turystycznego miast wojewódzkich, obydwa miasta nie stanowią nawet 5%. O ile rozumiałe są bardzo duże dysproporcje do miast będących także wielkimi centrami turystyki krajoznawczej (choć w tym zakresie aspiracje powinien wykazywać też Toruń), to niedosyt powodują relatywnie słabe pozycje na tle pozostałych miast wojewódzkich.